

# Ewa Farna, Szalona

Nie ma tu nikogo i nikt się nie dobije  
To odświętne, rzadkie i miłe  
Wypiję kawę, gdy jest jeszcze ciepła  
Pływa w niej pewna myśl  
Co opęta mnie

Z głośników leci, że piękna tylko chwila  
Na randkę biorę kogoś, o kim zapominam  
A więc piję Prosecco, zakładam obcasy  
Tańczę dla siebie, tylko dla siebie  
Choć opadł mi biust, to wciągam brzuch  
Zamieniam się w słuch, słucham

Jestem szalona  
W środy tańczę wystrojona  
Jestem szalona  
Co środa tańczę i tańczę  
Jestem szalona  
W środy tańczę wystrojona  
Ja jestem szalona  
Co środa tańczę dla siebie

Zastyga szampan na rozgrzanym ciele  
Myślę o tym nawet w niedzielę  
Nie dzielę myśli na dobre i grzeszne  
Ale na te, po których lepiej mi  
Zaplatam boa na nagą szyję  
Podwiązkę też mam  
Jak wąż się wiję  
Co w sobie, na sobie odkryję

I tak co sen, co myśl, co dzień, co dźwięk, co bieg  
I tak co sen, co myśl, co dzień, co dźwięk, co bieg

Jestem szalona  
W środy tańczę wystrojona  
Jestem szalona  
Co środa tańczę i tańczę  
Jestem szalona  
W środy tańczę wystrojona  
Ja jestem szalona  
Co środa tańczę dla siebie

Tańczę dla siebie  
Tańczę dla siebie  
Ja jestem  
Jestem szalona  
W środy tańczę wystrojona  
Ja jestem szalona  
Co środa tańczę dla siebie